

Podziemne bazy antycznych istot w górach Bucegi

11 sierpnia 2022

Góry Bucegi znajdują się w centralnej części Rumunii, na południe od Braszowa. Stanowią część Karpat Południowych. Od wschodu masyw Bucegi tworzy strome urwiska. Niegdyś te góry były świętym miejscem Daków, tutaj mieszkał Zalmoksis, bóg wojny i władca pozagrobowego królestwa. Jak się okazuje, góry Bucegi kryły przez lata niezwykle tajemnice.

Latem 2003 roku, w mało zbadanym rejonie gór Bucegi w Rumunii, zespół badaczy z Departamentu Zero (tajna sekcja rumuńskiej agencji wywiadowczej – SRI) dokonał odkrycia, które może obalić wiele teorii oficjalnej nauki. Bohaterem tych szokujących wydarzeń jest Cezar Brad, dyrektor Departamentu Zero. Posiada on zdolności paranormalne, posługuje się telepatią i jasnowidzeniem. Już w młodym wieku zainteresowały się nim służby specjalne i wzięły pod swoją opiekę, aby zapewnić mu specjalistyczne szkolenie.

Zastosowanie nowych technologii do geodezyjnego szpiegostwa przez satelity Stanów Zjednoczonych wykazało istnienie oszałamiająco skomplikowanego systemu podziemnych labiryntów w różnych częściach świata.

Satelitarne skanowanie góry ujawniło dwie zapory energetyczne. Obie były wykonane ze sztucznej energii. Pierwsza, w formie ściany, blokowała dostęp do tunelu. Druga, w kształcie kopuły (półkuli), znajdowała się na drugim końcu tunelu, niedaleko centrum góry.

Tajemnice góry Bucegi

Zespół z Pentagonu stwierdził, że półkulista bariera energetyczna posiada taką samą częstotliwość drgań i przebieg,

jak inna tajna, podziemna struktura, którą wcześniej odkryto w Iraku, w pobliżu Bagdadu. Krótko po tym odkryciu rozpoczęła się wojna iracka i Amerykanie przez kilka miesięcy mieli dostęp do największej zagadki w rejonie, o której Irakijczycy nawet nie wiedzieli.

Udało im się pokonać pierwszą zaporę i przejść 60-70 m za nią. Przestrzeń wyglądała jak tunel metro, a jego ściany były dokładnie wypolerowane. Na końcu tunelu istniała druga bariera, której nie zdołali pokonać. Trzech członków pierwszego zespołu badawczego, którzy próbowali przejść, zmarło na skutek nagłego zatrzymania krążenia. Każdy przedmiot (kamień, metal, drewno) rzucony na barierę natychmiast zamieniał się w pył.

Poza potężną barierą energetyczną, która spowodowała śmierć trzech osób, przejście przegradzała skalna brama. Na ścianie tunelu, tuż przed bramą, ale za niewidzialną zaporą widniał znak w kształcie trójkąta równobocznego, skierowany w górę. Cezar Brad poczuł, że między nim i zaporą istnieje jakaś energetyczna kompatybilność, coś w rodzaju wzajemnej „sympatii”. Jego dłoń dotknęła delikatnie bariery energetycznej i poczuł mrowienie na skórze.

Tarcza była dla niego całkowicie nieszkodliwa, więc zrobił krok do przodu. Amerykanie byli absolutnie zaskoczeni. Cezar oszacował, że bariera może mieć grubość około jednego cala. Dotknął trójkąta na ścianie, a kamienne drzwi odsunęły się na lewą stronę, pod ścianę. Wyłączona została jednocześnie blokada energetyczna dając im dostęp do ogromnego pomieszczenia, które później nazwano „Wielką Galerią”.

Chociaż nie było widać źródła światła, Wielka Galeria była doskonale oświetlona. Po bliższej analizie, ściany Galerii wydawały się być wykonane z materiału syntetycznego, z domieszką substancji organicznej. Materiał był nieco szorstki w dotyku, nie ulegał zarysowaniu ani wygięciu. Wytrzymywał wszelkie próby zerwania, porysowania albo cięcia. Płomień

palnika był w jakiś sposób pochłaniany, pozostawiając powierzchnię nietkniętą.

Sala projekcyjna i stoły gigantów

Wielka Galeria kończyła się wielkim pomieszczeniem, chronionym przez sferyczną zaporę energetyczną. Po obu stronach od wejścia stało po pięć ogromnych, kamiennych stołów o wysokości 2 m. Błaty miały precyzyjne nacięcia, znaki nieznanego pisma oraz figury geometryczne, jak koła i trójkąty. Zbliżenie się do tabel powodowało holograficzną projekcję informacji z różnych dziedzin nauki: fizyki, kosmologii, astronomii, architektury, techniki, biologii, genetyki. Pomieszczenie porównano do biblioteki.

Sądząc po wielkości wszystkich obiektów można przypuszczać, że ich twórcy i użytkownicy byli bardzo wysokimi istotami. Potwierdzeniem tego są odkrycia w Rumunii olbrzymich, humanoidalnych szkieletów. Pod koniec ubiegłego wieku rumuńska prasa donosiła: „Zespół dziennikarzy towarzyszył znanemu badaczowi Vasile Rudanowi, który dowiedział się, że mieszkańcy wioski w gminie Bozioru odkryli przypadkowo cmentarzysko olbrzymów. Kiedy kopali doły, aby posadzić jabłonie, odkryli ogromne szkielety o wysokości około 3 m. Dragoi Ilie, jeden z pracowników, którzy zakładali sad mówi, że wykopał czaszkę, wielką jak dynia. – Nikt nie widział wcześniej czegoś podobnego. Kopiając dalej odkopałem ogromne kości stóp. Zmarli musieli być niezwykle wysocy”.

Gigantyczna, trudna do wyobrażenia sieć tuneli, zagadkowe hologramy, pieczary oraz grobowce, w których znajdować się mają szczątki olbrzymów.

Położone w Rumunii góry mogą skrywać jedną z największych zagadek archeologicznych w dziejach. Sęk w tym, że władze nie chcą oficjalnie potwierdzić ich istnienia, a tajemnicze, podziemne korytarze są jednym z najbardziej strzeżonych miejsc w Rumunii.

Rok 2004 okazał się bardzo ważny dla historii Rumunii. Właśnie wtedy ten położony w południowo-wschodniej Europie kraj został przyjęty do NATO. Dziś pojawiają się teorie, że stało się to w dużej mierze dzięki Stanom Zjednoczonym, które lobbowały za jej przyjęciem do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w zamian za to, że Rumunia zatrzyma w tajemnicy wszystkie informacje na temat niezwykłego obiektu, który ukryty jest pod górami Bucegi w środkowej części kraju. Właśnie tam ma brać swój początek rozległa, sięgająca nawet tysięcy kilometrów siatka tuneli.

Tunele miały zostać odkryte w 2003 r. Od tamtej pory Stany Zjednoczone i – co bardzo ciekawe – Watykan zaczęły realizować zabiegi dyplomatyczne, które miały powstrzymać władze Rumunii przed ujawnieniem informacji. Presja ta w krótkim czasie miała przynieść oczekiwane rezultaty.

Dlaczego Amerykanom oraz Watykanowi miało tak bardzo zależeć na tym, by sprawa tuneli pozostała w ukryciu? Dlaczego – zgodnie z pojawiającymi się informacjami – Watykan przekazał Rumunii ważne, nieznane wcześniej dokumenty dotyczące przeszłości kraju w zamian za to, że tamtejszy rząd będzie trzymał język za zębami?

Czym tak naprawdę są zagadkowe tunele? Na ich ślad mieli trafić Amerykanie. Przy wykorzystaniu urządzeń satelitarnych odkryli oni dekadę temu komnatę, która ukryta jest pod ziemią, pod posągiem Sfinksa z Bucegi. To jednak nie koniec.

Amerykańscy geodeci mieli ustalić, że w tym samym miejscu występują także zapory, które blokują dostęp do tuneli, a które określone zostały mianem bloków energetycznych. Co ciekawe, Pentagon miał ustalić, że bardzo podobne bariery energetyczne występują w rejonie struktur, które wcześniej, także przez Amerykanów, zostały odkryte w Iraku, a o których Irakijczycy także nie mieli pojęcia.

godnie z informacjami, które pojawiły się w wielu publikacjach

poświęconych zagadce tuneli pod górami Bucegi, Amerykanie mieli wielki problem, by przedostać się do podziemnych struktur. Każdy z naukowców, który znalazł się zbyt blisko zapory energetycznej, miał doznać... zawału serca. Ostatecznie ekipa dostała się do wnętrza, które określane jest mianem Wielkiej Galerii. Wędrując poprzez komnatę naukowcy mieli zarejestrować liczne anomalie, w tym intensywne, niebieskie światła.

Według relacji osób zajmujących się zagadnieniem, w olbrzymim holu położone są wielkie płyty kamienne – każda z nich ma ponad dwa metry. Na wszystkich znajdują się znaki oraz inskrypcje, które zostały zapisane za pomocą nieznanymi symboli. Znalezione na nich także holografy, które obrazują zagadnienia z zakresu takich dziedzin, jak: biologia, medycyna, kosmologia, astronomia, fizyka, a nawet genetyka. Niektóre z projekcji mają dokumentować teorię ewolucji Darwina, a jeszcze inne męczeńską śmierć Chrystusa.

Po każdej stronie komnaty znaleziono pięć takich obiektów, które – według hipotez – należały do rasy olbrzymów. To o tyle ciekawe, że już wcześniej mieszkańcy jednej z lokalnych wiosek wskazywali na istnienie w pobliżu miejsca ich zamieszkania cmentarzysk, na jakich znajdują się szkielety olbrzymów, którzy wzrostem zbliżali się do trzech metrów.

Najbardziej intrygujące wydają się jednak informacje na temat tuneli, które biorą swój początek właśnie pod górami Bucegi. Rozległe struktury mają obejmować swoim zasięgiem tysiące kilometrów. Według doniesień, każdy z trzech tuneli biegnie w innym kierunku – pierwszy w kierunku Egiptu, drugi w stronę Tybetu, a kolejny w stronę... jądra Ziemi

Kiedy w 2009 r. sprawą tuneli zainteresował się jeden z dziennikarzy lokalnej stacji telewizyjnej, dano mu do zrozumienia, by jak najszybciej porzucił temat. Kwestia podziemnych ciągów oraz zjawisk, które mają miejsce w rejonie gór Bucegi, wielokrotnie poruszany był w książkach. 0

niezwykłości miejsca wielokrotnie zaświadczaali okoliczni mieszkańcy, którzy twierdzą, że w rejonie ich domów często dochodziło w przeszłości do zjawisk paranormalnych – bywało, że ludzie nawet przez kilka tygodni nie mogli zasnąć; regularnie dochodziło też do drgań ziemi.

Zakazana wiedza

Po dokonaniu sensacyjnego odkrycia w górach Bucegi, na rząd rumuński został wywarty ogromny nacisk dyplomatyczny ze strony Stanów Zjednoczonych i Watykanu, aby informacje o odkryciu zachować w tajemnicy. Podobno w zamian za wsparcie ze strony NATO (USA) oraz ważne dla Rumunii dokumenty (Watykan), umowa w tej sprawie została zawarta. Próba nagłośnienia sprawy przez jedną z rumuńskich stacji telewizyjnych zakończyła się gwałtowną interwencją i przerwaniem audycji.

W rejonie skalnych masywów o nazwach Sfinks i Babele, tajemnicze zdarzenia mają miejsce także na powierzchni. Kilka lat temu dwóch braci, doświadczonych alpinistów, wybrało się na wycieczkę w odludny i spokojny obszar gór o stromych zboczach. Jeden z nich wspiął się już do trzech czwartych wysokości skały, kiedy zauważył jakieś dziwne znaki wyryte w kamieniu i zniszczone przez erozję. Przystanął na skalnej półce i schylił się, aby podnieść dziwny żółty przedmiot, przypominający złoty łańcuszek. W tym momencie zniknął nagle z oczu zdumionego, stojącego na dole brata.

Dziwne zjawiska energetyczne to kolejny z elementów układanki. Mieszkańcy okolicznych miejscowości i wiosek od dawna obserwują dziwne zjawiska występujące na tym terenie. Mówi się o trwającej kilka tygodni grupowej bezsenności a także o wstrząsach ziemi, nie mających pochodzenia sejsmicznego, występujących w regularnych odstępach czasu. Zjawiska te miały miejsce na długo przed odkryciem podziemnych tuneli. Co więc jest ich przyczyną?

Zaalarmowana milicja podejrzewała początkowo, że doszło do

zabójstwa i że ukrył on zwłoki brata, aby ukryć prawdziwą przyczynę śmierci. Ojciec obu braci, również alpinista, wspiął się na skałę, na której zniknął jego syn i... na oczach dziesięciu świadków jakby rozpułynał się w powietrzu. Jeszcze tego samego dnia funkcjonariusze SB z Bukaresztu zamknęli teren wokół skały w promieniu kilometra. Ciekawe, co takiego odkryto w tunelach Bucegi, co tak bardzo niepokoi wielkie mocarstwa?

Autorstwo: Globalna Świadomość

Źródło: Globalna.info